

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 grudnia 2014 r. powód P. P. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 8.280 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zatrudniony był w pozwanej spółce na stanowisku spawacza z wynagrodzeniem 2.760 zł brutto. W dniu 15 października 2014 r. podczas wykonywania przez niego pracy doszło do wypadku polegającego na rozerwaniu węża doprowadzającego gaz do palnika i eksplozji. Na skutek wypadku powód został poparzony i utracił w dużej mierze sprawność słuchu. Powód kwestionował protokół powypadkowy, z którego wynikało, że jest winny zaistnieniu zdarzenia. Podniósł, że fakt zaistnienia wypadku zgłosił pracodawcy w tym samym dniu, zaś protokół został sporządzony w dniu 12 listopada 2014 r. a w dniu 10 grudnia 2014 r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w związku z tym wypadkiem. Powód zarzucał pracodawcy przekroczenie terminu do dokonania rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Podkreślił, że pracodawca nigdy nie miał do niego zastrzeżeń ani uwag a przyczyną zwolnienia było domaganie się przez powoda odszkodowania za wypadek.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda, na jej rzecz, kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że wbrew twierdzeniom powoda do wypadku w dniu 15 października 2014 r. doszło z winy powoda, który chcąc porozmawiać z innym pracownikiem nie wyłączył palnika i doprowadził do wybuchu gazu a rezultacie doznał obrażeń ciała i uszkodzenia mienia pracodawcy. Pozwana podkreśliła, że o wypadku powód nie poinformował żadnego z przełożonych wykonując prace do końca dnia pracy, po czym udał S. zwolnienie lekarskie. O wypadku poinformował przełożonych dopiero po powrocie do pracy w dniu 12 listopada 2014 r. Pozwana podniosła, że powołany przez nią zespół powypadkowy ustalił, że wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 15 października 2014 r. w udziale powoda było nieprawidłowe zachowanie pracownika przy obsłudze powierzonych mu urządzeń. Podkreśla, że kontrola sprzętu, którym posługiwał się powód nie wykazała uszkodzeń. Potwierdzono, że wykonując prace w dniu zdarzenia powód nie użył bezpieczników przy palniku gazowym, których wykorzystanie jest obowiązkowe przy tego typu pracach w myśl obowiązujących przepisów i pozwoliłoby uniknąć wypadku. Pozwana zauważyła, że przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika, którego powód nie dopełnił. Pozwana stwierdziła, że znaczny stopień winy powoda, usytuowany na poziomie rażącego niedbalstwa, pozwolił na rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. P. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od dnia 4 maja 2010 r., ostatnio na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku spawacza. Przy przyjęciu do pracy został zapoznany z regulaminem pracy obowiązującym u pracodawcy. Odbył również szkolenie wstępne w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Okresowe szkolenia BHP P. P. przeszedł we wrześniu 2011 r. i w kwietniu 2014 r. Zgodnie z § 40 i 37 Regulaminu pracy obowiązującego w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przestrzeganie w sposób ścisły przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej jest podstawowym obowiązkiem pracowników, w szczególności podczas wykonywania pracy. Podstawowym obowiązkiem pracowników w tym zakresie jest również dbanie o należyty stan wyposażenia stanowiska pracy i zgłaszania jakichkolwiek nieprawidłowości przełożonego.

Niesporne, nadto:

umowy o pracę z aneksem – k. 6-7 oraz k. 1, 9, 12, 16, 21 cz. 1 części B akt osobowych powoda;

oświadczenie pracownika – k. 2 części B akt osobowych powoda;

regulaminy pracy i wynagradzania – k. 32a;

karta szkolenia wstępnego BHP – k. 6 części B akt osobowych powoda;

zaświadczenia o ukończeniu szkolenia okresowego BHP – k. 6a i 18 części B akt osobowych powoda .

P. P. posiada uprawnienia spawacza od 14 lipca 1981 r. W związku z tym przeszedł szereg szkoleń spawalniczych z wynikiem pozytywnym i zaliczył egzaminy kontrolne (kwalifikacyjne).

Niesporne, nadto książka spawacza – k. 5 części B akt osobowych powoda.

Podczas zatrudnienia w Spółce (...) zajmował się przepalaniem złomu stalowego. Do jego podstawowych obowiązków należało przestrzeganie obowiązujących w A. regulaminów, zarządzeń i innych przepisów wewnętrznych oraz zasad BHP i przeciwpożarowych, dbanie o powierzony sprzęt i inne urządzenia służbowe oraz porządek w miejscu pracy, nadto zwracanie uwagi osobom nie przestrzegającym BHP i przeciwpożarowych. Był odpowiedzialny za bezpieczne wykonywanie czynności związanych z przepalaniem złomu.

Niesporne, nadto stanowiskowa karta obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień – k. 19 .

W dniu 15 października 2014 r. P. P. rozpoczął pracę o godz. 7.00. Początkowo zajmował się naprawą kontenera, po czym około godz. 11.00 rozpoczął czynności przepalania blachy na mniejsze elementy z użyciem palnika propan-butan. W trakcie przepalania podszedł do niego inny pracownik I. K. a P. P. skierował rękę z odpalonym palnikiem w drugą stronę pozostawiając palnik pod ciśnieniem i rozpoczął rozmowę z kolegą. Po zakończonej rozmowie przystąpił do dalszego przepalania elementów metalowych. Wówczas doszło do wybuchu i przepalenia się węża tlenowego w kilku miejscach. P. P. doznał oparzenia prawej nogi i urazu akustycznego. Na skutek wybuchu słyszał szum w prawym uchu.

Na miejsce zdarzenia przyszedł zawiadomiony przez innego pracownika J. F.. W tym czasie P. P. odciął uszkodzone przewody doprowadzające gazy do palnika i odrzucił je na hałdę złomu. J. F. wyciągnął przewody z hałdy celem ewentualnego przekazania do ekspertyzy, sprawdzając palnik, którym posługiwał się P. P. zauważył brak bezpieczników. Zapytał się P. P., czy udać się po pomoc medyczną, ale ten zaprzeczył. Powiedział, żeby nie robić z tego afery. Na drugi dzień J. F. wykonał zdjęcia przewodów i palnika.

W dniu 15 października 2014 r. P. P. pracował jeszcze do końca zmiany roboczej. Następnego dnia udał się po pomoc medyczną do Szpitala w S., gdzie przebywał do 24 października 2014 r. z zaleceniem kontynuowania leczenia ambulatoryjnego. P. P. udzielono zwolnienia lekarskiego na okres do dnia 10 listopada 2014 r.

P. P. powrócił do pracy w dniu 12 listopada 2014 r. W tym dniu zgłosił zdarzenie z dnia 15 października 2014 r. jako wypadek przy pracy. W oparciu o wyjaśnienia P. P. złożone z dnia 12 listopada 2014 r. w obecności B. K., G. S., P. S. i A. Ś. został sporządzony protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. P. P. podpisał protokół swojego przesłuchania i protokół powypadkowy. Nie wniósł zastrzeżeń do protokołu powypadkowego.

Dowód :

protokół przesłuchania poszkodowanego – k. 25 części B akt osobowych powoda;

protokół powypadkowy – k. 25 części B akt osobowych powoda;

karty informacyjne z audiogramem – k. 25 części B akt osobowych powoda;

zeznania świadka B. K. – k. 57-58;

zeznania świadka A. Ś. – k. 58-59 ;

zeznania świadka G. S. – k. 55-56

zeznania świadka J. F. – k. 73-75 ;

zeznania świadka I. K. – k. 96-97;

przesłuchanie powoda P. P. – k. 76;

zdjęcia przewodów – k. 105a .

Podczas pracy z użyciem palnika w dniu 15 października 2014 r. P. P. nie używał bezpieczników, które zapobiegłyby cofnięciu się płomienia z palnika do węży doprowadzających gazy. Bezpieczniki były dostępne w biurze J. F. w miejscu znanym P. P.. Przed zdarzeniem z dnia 15 października 2014 r. J. F. wielokrotnie zwracał P. P. uwagę na konieczność przestrzegania zasad BHP i poszanowania sprzętu pracodawcy.

Dowód :

zeznania świadka G. S. – k. 55-56 ;

zeznania świadka J. F. – k. 73-75

opinia biegłego sądowego L. S. – k. 106-108 .

W dniu 21 listopada 2014 r. konserwator sprzętu spawalniczego J. R. po sprawdzeniu stanu urządzenia, stwierdził, że palnik H.-krótki, którym posługiwał się P. P. w dniu 15 października 2014 r. poza nieszczelnością na przyłgni tleniu tnącego jest sprawny i nie wykazuje tendencji do cofania płomienia jak też powodowania innych uszkodzeń w instalacji gazowej.

Dowód :

oświadczenie – k. 29 oraz k. 27 części B akt osobowych powoda;

zeznania świadka J. R. – k. 56-57 .

W dniu 10 grudnia 2014 r. pracodawca rozwiązał z P. P. umowę o pracę bez wypowiedzenia uzasadniając to rażącym niedbalstwem pracownika w czasie wykonywania pracy z użyciem palnika w dniu 15 października 2014 r. i doprowadzeniem wskutek tego do wypadku z udziałem P. P.. Pracodawca zarzucił P. P., że w dniu zdarzenia rozmawiając z innym pracownikiem nie zamknął dopływu gazu do palnika, nie wyłączył go, czym doprowadził do cofnięcia się płomienia do węża tlenowego, ponadto nie używał bezpieczników, które w takiej sytuacji mogłyby zapobiec cofnięciu się płomienia. Wskazał, że skutkiem zachowania P. P. był wybuch gazu i przepalenie węża tlenowego. Zarzucił powodowi całkowite zlekceważenie następstw swojego działania i narażenie na niebezpieczeństwo siebie, innych pracowników, a pracodawcy – na powstanie szkody majątkowej.

Niesporne, nadto oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę – k. 8 oraz k. 26 w części B akt osobowych powoda .

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo, oparte na treści art. 56 § 1 k.p., okazało się bezzasadne.

Zgodnie z art. 56 § 1 k.p, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy.

Powód, odwołując się od oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, kwestionował zachowanie przez pracodawcę terminu miesięcznego przewidzianego w art. 52 § 2 k.p., a także zasadność rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym.

Zgodnie z treścią art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. W myśl § 2 art. 52 k.p. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę

Pozwana, rozwiązując z powodem umowę o pracę w dniu 10 grudnia 2014 r., upatrywała winy powoda w naruszeniu przepisów i zasad BHP jako podstawowego obowiązku pracowniczego. W szczególności pozwana zarzuciła powodowi, że do wypadku przy pracy z jego udziałem, jaki miał miejsce 15 października 2014 r. doszło wyłącznie z winy powoda mającej postać co najmniej rażącego niedbalstwa a polegającej na niestosowaniu przez powoda podczas pracy z użyciem palnika bezpieczników, które zapobiegłyby cofnięciu się gazów palnych do węży je doprowadzających i w rezultacie uniemożliwiłyby zaistnienie wybuchu prowadzącego do obrażeń powoda i powstania szkody w mieniu pracodawcy. Pozwana uznała, że powód poinformował przełożonych o zdarzeniu w dniu 12 listopada 2014 r., po powrocie do pracy ze zwolnienia lekarskiego.

Powód z kolei kwestionując decyzję pozwanej o rozwiązaniu z nim umowy o pracę stał na stanowisku, że pozwana nie stworzyła mu warunków bezpiecznego wykonywania obowiązków służbowych. Wskazywał, że pracodawca na skutek oszczędności nie wyposażył go w bezpieczniki do palnika oraz że wykonywał swoje obowiązki z użyciem niekompletnego sprzętu chcąc utrzymać zatrudnienie. Ponadto powód zarzucił pozwanej, że dokonała rozwiązania z nim umowy o pracę po upływie miesiąca od powzięcia informacji o zdarzeniu z dnia 15 października 2014 r., do którego powód miał na skutek niedbalstwa doprowadzić. Utrzymywał, że pracodawca dowiedział się o zdarzeniu w dniu jego zaistnienia i wówczas mógł zdecydować o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę.

W rezultacie zatem rozstrzygnięcie w sprawie sprowadzało się do ustalenia, czy do zdarzenia z dnia 15 października 2014 r. doszło na skutek rażącego niedbalstwa powoda w podejściu do zasad i przepisów BHP i czy pracodawca terminowo rozwiązał z nim stosunek pracy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków G. S., J. F., A. Ś., B. K., J. R. i I. K. oraz częściowo na podstawie przesłuchania samego powoda. Na podstawie zaprezentowanych przez świadków i powoda relacji Sąd doszedł do wniosku, że stan faktyczny w zakresie przebiegu zdarzenia, w wyniku którego P. P. doznał obrażeń w postaci oparzenia prawej nogi i urazu akustycznego prawego ucha był w zasadzie bezsporny. Sąd uznał, że w tej części zeznania świadków i powoda nie kolidują ze sobą w sposób istotny różniąc się jedynie szczegółami, co może wynikać z upływu czasu od zdarzenia i zacierania się faktów w pamięci zeznających jak też z odmiennego sposobu postrzegania tych samych zdarzeń przez różne osoby. Powód potwierdził w swych zeznaniach, że pracując z użyciem palnika w dniu 15 października 2014 r. nie używał bezpieczników mogących zapobiec cofnięciu się płomienia do węży doprowadzających gazy do urządzenia. Nie zdołał jednak wykazać, że nie użył bezpieczników z uwagi na niedostępność tych komponentów u pracodawcy. Świadkowie G. S. i J. F. zgodnie zeznali, że bezpieczniki były dostępne w biurze kierownika placu – bezpośredniego przełożonego powoda, a powód wiedział, gdzie się znajdują. Świadek J. F. dodatkowo podkreślał, że powód lekceważył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, co często stawało się przedmiotem rozmów dyscyplinujących odbywanych przez świadka z powodem. Świadek zauważył, że z tego powodu zalecał przełożonym nawet zwolnienie powoda z pracy. Wskazywał, że powód samodzielnie decydował o niestosowaniu bezpieczników w palniku, pomimo ich dostępności. Sąd uznał zeznania świadka J. F. za wiarygodne, jako w momencie składania zeznań nie był on już pracownikiem pozwanej, nie pozostawał w konflikcie z żadną ze stron i brak jest okoliczności mogących świadczyć o braku bezstronności świadka. Sąd stwierdził, że bezspornie bezpieczniki do palnika nie stanowiły kosztownych elementów wyposażenia palnika. Przedstawione przez pozwaną faktury (k. 98) świadczą regularnych zakupach sprzętu niezbędnego do spawania przez Spółkę (...). Nie sposób wywieść wniosku aby pozwana była zmuszona z jakichkolwiek względów do czynienia oszczędności nie kupując bezpieczników, skoro dokonywała bieżących zakupów wszelkich niezbędnych akcesoriów spawalniczych, w tym przewodów doprowadzających gazy do palnika, którym posługiwał się powód w dniu 15 października 2014 r. O sporym zakresie wydatków świadczą przedmiotowe faktury.

Powołany w sprawie biegły w zakresie spawalnictwa L. S. w wydanej w sprawie opinii (k. 106-108) w sposób jednoznaczny wskazał, że użycie bezpieczników zapobiegłoby cofnięciu się płomienia z palnika do węży

doprowadzających gazy spawalnicze. Biegły, w oparciu swoje doświadczenie, zauważył również, że spawacze często nie używają bezpieczników w palnikach tłumacząc to bliżej nie sprecyzowanymi względami bezpieczeństwa. Biegły wskazał, że niebezpieczeństwo w przypadku użycia bezpieczników jest czysto hipotetyczne. Wnioski biegłego doprowadziły Sąd do uznania, że jest wysoce prawdopodobne, iż to powód z własnej inicjatywy zdecydował o nieużywaniu bezpieczników w palniku, którym się posługiwał. To wysokie prawdopodobieństwo potwierdzają z kolei w pełni zeznania J. F..

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że do wybuchu i rozerwania węża doprowadzającego tlen do palnika powoda oraz przepalenia węża doprowadzającego gaz propan-butan doszło na skutek świadomego niezastosowania przez powoda stosownych bezpieczników. Nie ustalono, z jakich powodów doszło do cofnięcia się płomienia do węża tlenowego z palnika. Pewne hipotezy w tym zakresie stawiał powołany w sprawie biegły z zakresu spawalnictwa, podkreślił on jednak, że aby jednoznacznie określić mechanizm wybuchu należałoby bezpośrednio obserwować pracę powoda w dniu 15 października 2014 r. Ze względu jednak na rolę bezpieczników w procesie pracy palnika, należało jednoznacznie stwierdzić, że ich użycie zapobiegłoby cofnięciu się płomienia i wybuchowi.

Ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, powinna uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. W użytym w powołanym przepisie pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego) – co w niniejszej sprawie nie było przedmiotem sporu, naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnosnie stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 746 i z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, M.P.Pr. - wkładka 2005, nr 12, s. 16). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi. Zawinione działanie pracownika, także w formie rażącego niedbalstwa może jedynie powodować zagrożenie interesów pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 Nr 13, poz. 396; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 Nr 5, poz. 163; OSP 1999 nr 7-8, poz. 131 z glosą A. Sobczyka oraz z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312; LEX/el 2008 z glosą J. Jankowiaka; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035; z dnia 6 lipca 2011 r., II PK 13/11, LEX nr 952560 oraz z dnia 24 lutego 2012 r., II PK 143/11, LEX nr 1217883).

Sąd zauważył, że w myśl art. 100 § 2 pkt 3 k.p. podstawowym obowiązkiem pracownika jest między innymi przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych. U pozwanej ta zasada znalazła swoje odzwierciedlenie zarówno regulaminie pracy jak i zakresie obowiązków nałożonych na powoda. Regulamin pracy pozwanej (k. 32a) określa ten rodzaj obowiązków jako podstawowy i zaleca jego przestrzeganie w sposób ścisły, co wydaje się właściwe ze względu na specyfikę działalności pozwanej. Z regulaminem tym powód został zapoznany w momencie podjęcia zatrudnienia, co potwierdził podpisem (k. 2 części B akt osobowych). Podobnie z zakresu obowiązków powoda, którego znajomość powód potwierdził (k. 19 części B akt osobowych), wynika konieczność przestrzegania zasad i przepisów BHP i przeciwpożarowych.

Sąd uznał, że powód posiadający pełne kwalifikacje do wykonywania pracy spawacza oraz wieloletnie doświadczenie w tym zawodzie posiadał znajomość zasad bezpiecznego posługiwania się palnikiem. Przechodził regularnie szkolenia w tym zakresie, w tym wstępne i okresowe szkolenia BHP u pozwanej. Biorąc pod uwagę staż pracy powoda sąd doszedł

do wniosku, że znał on treść rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych (Dz. U. Nr 40, poz. 470).

W myśl § 23 wskazanego rozporządzenia w przypadku zasilania urządzenia spawalniczego gazem palnym pobieranym z baterii butli, z wiązki butli, z generatora gazu lub rurociągu, w każdym punkcie poboru gazu powinien być stosowany bezpiecznik (ust. 1) zaś w przypadku zasilania palników tlenowo-gazowych gazami pobieranymi z butli powinny być stosowane bezpieczniki usytuowane na wlocie lub wewnątrz palnika (ust. 2).

Pomimo jednoznacznych wymogów w tym zakresie powód używając palnika w dniu 15 października 2014 r. nie zastosował się do żadnego z powołanych aktów prawnych powszechnie i wewnętrznie obowiązujących. Sąd zaś uznał, w oparciu o zgromadzone dowody, że uczynił to z pełną świadomością. Wykonując pracę palnikiem umyślnie i z własnej woli nie zastosował bezpieczników przez co naruszył w sposób rażący zasady i przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, co jest równoznaczne z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Wypełnił tym samym dyspozycję art. 52 § 1 pkt 1 k.p., co uprawniało pracodawcę do rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Analizując zeznania świadków i przesłuchania powoda Sąd doszedł do wniosku, że oświadczenie pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę powoda nie było spóźnione.

Zgodnie z art. 52 § 2 k.p. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie jednego miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bieg tego terminu rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał dostatecznie skonkretyzowane i sprawdzone wiadomości uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę (tak m.in. wyrok z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 44/2009, LEX nr 548915). Jednocześnie podkreśla się, że uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika następuje w momencie, w którym o zachowaniu pracownika dowiaduje się osoba lub organ zarządzający jednostką organizacyjną pracodawcy albo inna wyznaczona do tego osoba, uprawniona do rozwiązania umowy o pracę (zob. wyrok z dnia 17 grudnia 1997 r., I PKN 432/97, OSNP 1998/21/625).

Zarówno z relacji świadków G. S., J. F., I. K. jak i samego powoda wynika, że w dniu 15 października 2014 r. o zdarzeniu z udziałem powoda dowiedział się jego bezpośredni przełożony J. F.. Żaden z dowodów, poza twierdzeniami powoda, nie potwierdził, aby informację o zdarzeniu w dniu jego zaistnienia uzyskał G. S. będący osobą decyzyjną w zakresie stosunku pracy powoda. Niezależnie zresztą od niepotwierdzenia tej okoliczności należy zauważyć, że poza powodem, żaden z pracowników pozwanej nie miał wiedzy na temat przyczyn wybuchu przewodu doprowadzającego tlen do palnika, którym posługiwał się powód. Świadek J. F. wskazał, iż okoliczności zdarzenia były na tyle niejednoznaczne, że postanowił zabezpieczyć sprzęt uszkodzony przez powoda oraz wykonać zdjęcia palnika i przewodów zasilających. Planował skierować sprzęt do ekspertyzy. Sąd zauważył, że dopiero w dniu 21 listopada 2014 r. pozwana uzyskała opinię konserwatora sprzętu spawalniczego J. R. o sprawności palnika, co potwierdziło, że przyczyna zdarzenia nie leżała po stronie ewentualnych wad sprzętu. Przedstawiciele pozwanej utwierdzili się wówczas w przekonaniu, że przyczyną cofnięcia się płomienia z palnika do przewodu tlenowego było niezastosowanie przez powoda odpowiednich bezpieczników. Ten moment należy poczytać za odpowiadający powzięciu przez pozwaną wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie z powodem umowy o pracę.

Niezależnie od powyższego Sąd zauważył również, że do 12 listopada 2014 r., tj. do powrotu ze zwolnienia lekarskiego, powód nie wyjaśnił innym pracownikom pozwanej, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia z jego udziałem w dniu 15 października 2014 r. Dopiero po zwolnieniu lekarskim zgłosił zdarzenie jako wypadek przy pracy, co dało pracodawcy szansę na poczynienie ustaleń w zakresie okoliczności jego zaistnienia. Przeprowadzenie postępowania powypadkowego pozwoliło pracodawcy na uzyskanie informacji na temat okoliczności wybuchu węża tlenowego palnika powoda, w szczególności jego przyczyn oraz roli powoda w zaistnieniu wypadku.

Wbrew twierdzeniom powoda uznać należy dzień 12 listopada 2014 r. jako moment oficjalnego poinformowania pracodawcy o zdarzeniu z dnia 15 października 2014 r. Powód kwestionował prawidłowość sporządzenia protokołu jego przesłuchania, w szczególności wskazywał, że podpisał dokumenty powypadkowe in blanco. Ze zgodnych zeznań G. S., B. K. i A. S. wynika jednak, że powód złożył zeznania zgodne z treścią protokołu jego wyjaśnień (k.31-32) w ich obecności i nie kwestionował zapisów protokołu powypadkowego (k. 25 części B akt osobowych), o czym świadczy też podpisanie dokumentu bez wnoszenia zastrzeżeń. Świadek A. Ś. wskazała, że powód zaczął kwestionować zapisy protokołu powypadkowego dopiero w wyniku odmowy wypłacenia mu przez ZUS zasiłku z ubezpieczenia wypadkowego. Sąd uznał, że w niniejszym postępowaniu wobec jednoznacznych zeznań świadków powód nie zdołał skutecznie zakwestionować treści dokumentu urzędowego, jakim jest prawidłowo sporządzony protokół powypadkowy. Z zeznań świadków G. S., B. K. i A. S. wynika ponadto, że powód po raz pierwszy poinformował o zdarzeniu z dnia 15 października 2014 r. kierownika zakładu (...) w dniu 12 listopada 2014 r. jako osobę decyzyjną w zakresie spraw kadrowych.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że najwcześniej od dnia 12 listopada 2014 r. pozwana była poinformowana o ewentualnych podstawach rozwiązania z nim umowy o pracę. Składając zatem stosowne oświadczenie powodowi w dniu 10 grudnia 2014 r. zachowała miesięczny termin określony w przepisie art. 52 § 2 k.p.

Prawidłowość i zasadność rozwiązania z powodem umowy o pracę uzasadnia oddalenie powództwa, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim wyroku oparto na treści art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie pozwana reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, którego minimalne wynagrodzenie, w związku z przedmiotem sprawy, wynosi 60 zł (§ 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

2 listopada 2016 r.